GAZETA LWOWSKA.

We Srodę — Nro. 97. — 23. Sierpnia 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Z Wiednia.* —

Jego Ces. Król. Mość rozkazać raczył, aby kamień węgielny do przedsiębranego od Rządu Niższey Austryi rozszerzerzenia domu dobroczynności przez N. Pana dla ubogich potrzebuiących kąpieli, w mieście Badenie poświęconego, imieniem N. Monarchy przez Arcyxięcia Antoniego Wiktora uroczyście był położony.

Arcyxiążę raczył tym końcem w d. 29. Lipca b. r. udać się w towarzystwie Arcyxięcia Ludwika o godzinie 11tey z pałacu swoiego w Badenie do wspomnionego domu, gdzie przyięty przez Prezydenta Policyi i Cenzury Nadworney, Hrabiego Sedlnickiego, Prezydenta Niższo-Austryiackiego Rządu Barona Reichmana, Szufragana Wiedeńskiego, Mateusza Pawła Steindl; obecnych Nadwornych i Rządowych Radców i Dyrektorów domu dobroczynności, został przy odgłosie muzyki do namiotu na podworzu gmachu rozbitego zaprowadzony. Tu odczytano akt fundacyi na pargaminie sporządzony, Arcyxiążę Antoni Wiktor położył imie swoie na nim, który także dostoyny Arcyxiążę Ludwik i obecni Prezydenci i Radcy, iakoteż na teraz istnieiący Dyrektorowie mieyscowi tego Instytutu podpisali.

Po podpisaniu Aktu raczył także Arcyxiążę Antoni imię swoie rylcem na płycie wyrytować, a obeyrzawszy plan do budowy i monetę maiącą być w kamieniu złożoną, Arcyxiążę powstał, i poprzedzony od Duchowieństwa, oraz otoczony Arcyxięciem Ludwikiem i wymienionymi Prezydentami i Radcami, udał się ku ołtarzowi wystawionemu na podwórzu naprzeciw namiotu.

Po odśpiewaniu modłów przez celebruiącego Szufragana i Duchowieństwo, udał się Arcyxiążę na plac, gdzie miał być kamień węgielny położony.

Uroczysty orszak rozpoczął kamieniarz Leopold Zissler, który z stolarzem Michałem Lichteneckerem niósł kamień, a polerownik Józef Hantl wieko do tegoż. Po nim budowniczy Antoni Hantl i cieśla Józef Fiszer nieśli naczynie z kitem. Za temi postępował pierwszy rysownik C. K. Niż. Austr. cywilney Dyrekcyi budowniczey, Kaietan Schiefer, któremu powierzono prowadzić budowę, niosąc srebrną kielnią i młotek srebrny na poduszce aksamitney; Starosta Cyrkułowy P. I. W., Jan Chrzciciel Baron Waldstätten, niósł monetę, Radca Rządowy Andrzey Eugeniusz Richter, akt fundacyi, płytę ku pamiątce, i plany budowy na tacy srebrney, poczém celebruiący Szufragan i Arcyxiążę Antoni, w towarzystwie Arcyxięcia Ludwika, tudzież Prezydenci i Radcy następowali.

Gdy Arcyxiążę Antoni zamknął w kamieniu węgielnym Akt fundacyi, płytę i monetę kraiową, zaczęto kamień wmurowywać, do czego narzędzia podali wymienieni Urzędnicy budowniczy, i kiedy wmurowania tego Arcyxiążę Antoni, iakoteż Arcyxiążę Ludwik i rzeczeni świadkowie dokończyli, Szufragan kamień pobłogosławiwszy, postąpił znowu do ołtarza i zaintonował *Te Deum*, a w końcu udzielił błogosławieństwa papiezkiego.

Po ukończeniu tey kościelney uroczystości udał się Arcyxiążę Antoni wraz z Arcyxięciem Ludwikiem dla oglądania sal Instytutu dobroczynności. W ostatniey wystawiony był obraz N. Pana pod baldachimem, i przy wnyściu Arcyxiążąt do sali, chór śpiewaków przy odgłosie muzyki zaśpiewał uroczystą pieśń ludu: »Boże zachoway Cesarza Franciszka!« i na tem skończyła się uroczystość.

Podczas gdy Arcyxiążęta przybywali i odieżdżali, iakoteż gdy kładli kamień węgielny, dawano salwy z moździerzów na wzgórzach miasta, i dzwoniono w dzwony.

Gazeta Preszburgska z d. 11. Sierpnia zawiera co następuie: W d. 8. i 9. tego miesiąca, w skutek ostatniey uchwały seymowey toczyły się narady Stanów cyrkularne. Stany porozumiawszy się na pierwszem posiedzeniu względem czasu, iaki przyznany ma być ślachcie posiadaiącey grunta włościańskie względem opłacania przez nich kontrybucyi za używanie, a na drugiem naradziwszy się nad proiektem do Poselstwa i przełożenia, odprawiły w dniu 9. o godzinie 11tey przed południem 130ste Posiedzenię Seymu, na którém uchwaliły: »Że ślachta, która dotąd z gruntów włościańskich kontrybucyi nie opłacała, dożywotnie od teyże ma być wolna, i to rozporządzenie dopiero po

ukończoney konskrypcyi na przyszłym Seymie ma mieć moc obowiązuiącą,« — i Izbie Magnatów wraz z proiektem do przełożenia Nayiaśnieyszemu Panu, o przedmiotach konskrypcyynych dotąd rozpoznawanych przesłały. Izba ta zgodziła się natychmiast, i tu Zastępca Królewski dla przyspieszania toku spraw, mianował Deputacyią, która przekład tego proiektu na język węgierski ieszcze przed Posiedzeniem dnia następuiącego uprzednio rozpoznać miała. Na wczorayszém, w dniu 10., 131szém Posiedzeniu, ten proiekt do przedstawienia ieszcze wprzód uzupełniony w obudwóch językach przeyrzany, i po nieiakich dodatkach i obiaśnieniach Izbie Magnatów przesłany został, gdzie go odczytano, takowy wygotować, iakoteż same przedstawienie zrzedrukować kazano.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Podług wiadomości z Nowego Yorku z d. 10. Lipca, obadwa byli Prezydenci, John Adams (oyciec teraźnieyszego Prezydenta Johna Girney Adams) i Jefferson, zeszli z tego świata w d. 4. Lipca, właśnie w dniu, w którym przed 50 laty podpisane zostało oświadczenie niepodległości Ziednoczonych Stanów. Obadwa doszli podeszłego wieku, pierwszy miał lat 91, drugi 84. (*D. Au.*)

Portugaliia.

Gwiazda zapewnia, że wieść o zmianie Ministrów w Lizbonie, w wielu gazetach Paryzkich umieszczona, nie potwierdziła się, przynaymniey Gazeta Nadworna Lizbońska z d. 19. Lipca nic o tém nie namienia. Rejencyia wyrokiem swoim z d. 13. mianuie Kommissyią z trzech członków złożoną, która poczynić ma potrzebne przygotowania do zwołania Kortezów. Drugi wyrok z dnia 15. Lipca przeznacza 31. Lipca, iako dzień, po którym Konstytucyia ma być przez wszystkie Władze tak w Lizbonie, iak i w miastach prowincyynych zaprzysiężona. — Gwiazda donosi równie, że Sir Charles Stuart udał się do Londynu, »dokąd,« dodaie, »przez Dwór swóy został odwołany.«

„Gazeta nadworna Lizbońska z d. 22. Lipca zawiera wyrok Rejencyi, rozporządzaiący, iż ponieważ d. 31. Lipca przeznaczony do zaprzysiężenia Konstytucyi, na ten dzień i dwa następuiące, zdięta ma być żałoba nadworna po Krolu Janie VI., daley że sądy i wszystkie publiczne dykasteryia i urzędy, wyiąwszy fiskalny powinny być zamknięte.

Przez dodatek ugodny do traktatu z d. 29. Sierpnia 1815 między Portugaliią i Brazyliią ustanowiono, iż do załatwienia wzaiemnych roszczeń między obiedwóma Mocarstwami, Brazyliia, Portugalii raz na zawsze wypłaci summę dwa miliony funt. szterl. Wypłata tey summy iak mówi Gazeta nadworna z dnia powyższego zaydzie w sposobie następuiącym: Skarb Brazyliyski przyymuie na siebie wypłatę pożyczki zaciągnioney przez Rząd Portugalski w Londynie w Październiku 1823, reszta aż do ilości dwóch milionów uiszczona zostanie przez Brazyliią Portugalii w ciągu roku, licząc od dnia ratyfikacyi tey dodatkowey ugody w ćwierćrocznych ratach.

Gwiazda z d. 6. Sierpnia, namienia iż odebrała wiadomości z Lizbony do d. 26. Lipca dochodzące, które atoli nic ważnego niezawieraią. Trudnią się tam ułożeniem formy do zaprzysiężenia Konstytucyi. (*D. Au.*)

Hiszpaniia.

Odczasu iak korsarze Kolumbiyscy znikli z morza środziemnego, popełniaią oni rozboie przy brzegach Galicyi. Obawiano się, aby Konwoy z 21 okrętów złożony, prowadzący z Hawanny cukier drzewo Kampeskowe, cygaro i t. d., nie wpadł im w ręce; lecz te 16 okrętów zawinęło w d. 17. Lipca pod zasłoną Hiszpańskiey korwety woienney Sapphir pó 53 dniowey żegludze do Korunny; dwa inne do Santander; iednakże mocno się lękano o los obudwóch okrętów, Pobożność i Dway Przyiaciele, które burzą od konwoiu odłączone pozostały; w istocie dowiedzieliśmy się że Weeger maiący 300 beczek cukru zabrany został pod przylądkiem Ortegal. Przy brzegach Asturyyskich wzięli rozboynicy morscy trzy zdobycze; dwa Hiszpańskie brygi zrabowano przed portami w Bilbao i Passage.

W d. 16. i 17. Lipca dało się znowu uczuć w Grenadzie cztery silne trzęsienia ziemie. (*G. Wied.*)

Francyia.

W d. 2. Sierpnia umarł Jenerał Porucznik Wice-Hrabia Digeon, Adjutant Króla, Par Francyi, Minister Stanu, Dowodca lekkiey iazdy gwardyi król. na dobrach swoich Bonqueur, pod Paryżem po długiey i dotkliwey chorobie. (*G. Wied.*)

Włochy.

Z Rzymu donoszą pod d. 29. Lipca: »W d. 27. o godzinie 7. wieczorem zwiedził Oyciec Ś. niespodzianie naypierwey szpitał Śgo Ducha, gdzie bawiąc trzy kwandranse wszystko dokładnie oglądał, a potém dóm roboty przy łaźniach Dyioklecyiana, który starannie urządzić rozkazał.

W d. 23. poświęceni zostali przez Kardynała

Galeffi w kościele Xięży Kongregacyi Missyynéy w assystencyi Patryiarchy Konstantynopolitańskiego i Arcybiskupa z Damiat: nowy Biskup Leuki *in partibus Infidelium*, Monsignor Filippo de Angelis i Monsignor Francesco Spolverini, Biskup tytularny Dyioklecyianopola i Szufragan dyiecezyi Sabiny.

Podług dziennika Rzymskiego, w d. 25. Lipca wieczorem strzelono z pistoletu do Legata prowincyi, Kardynała Rivarola, wystrzał ten trafił przypadkowo Kanonika Muli siędzącego po prawéy Kardynała. Sprawca dotąd pomimo śledztwa nie iest odkryty. W d. 25. z powodu szczęśliwego ocalenia życia Kardynała odśpiewano *Te Deum* w Katedrze. (*G. Wied.*)

Królestwo Oboiéy Sycylyi.

Z Neapolu d. 27. Lipca — W d. 22. t. m. umarł tu sławny Astronom P. Piazzi, Teatyn. Był on Dyrektorem król. uważalni w Neapolu i Palarmie. Pod imieniem Cerery Ferdynandea odkrył on znanego Planetę. (*G. Wied.*)

Prussy.

Gazeta Stanu z d. 29. Lipca zawiera doniesienia gospodarcze ze wewnątrz Państwa w prowincyiach wschodnich i zachodnich Pruss, Brandeburgii, Pomeranii, Poznańskiem i Westfalskiem. W skutek szkodliwego powietrza na wiosnę i późniey nastąpioney posuchy tylko średnich żniw spodziewać się można było. W Szląsku i Saxonii, iak dalece niektóre okolice powodzią uszkodzonemi nie zostały, pomyślnieysze były nadzieie. Zaś wyborny stan urodzaiów był w prowincyiach Jülich, Cleve, Berg i w Niderlandach, a we wszystkich okolicach spodziewano się obfitego winobrania. (*D. Au.*)

Rossyia.

Miasto Akermann, gdzie odbywaią się narady między Rossyyskiemi i Tureckiemi pełnomocnikami, leży na prawym brzegu ieziora Leman, które tworzy Dniestr przy uyściu swoiem do morza czarnego. W roku 1812 przypadło do Rossyi przez odstąpienie Bessarabii, oddalone 23 mil Niemieckich od Kiszeniowa a 7 mil od Odessy, miasto, bezsprzecznie nayzdrowsze z całey Bezarabii, ponieważ gorączki, które tam panować zwykły, są onemuż całkiem nieznane; ma 3 kościoły, 1 szkołę, 121 sklepów, 5 domów gościnnych 13 piwnic winnych, 122 piwnic, 29 składów, 27 młynów, 5 publicznych łazien, 9 kuzni i 897 domów; przedmiescia zawieraią 173 domów, 2 młyny, 4 piwnic winnych. Liczba mieszkańców wynosi 9687 (4200 kobiet) na przedmieściach 2250 (147 kobiet) razem 11937 przed 12 laty cała ludność nie wynosiła iak 500 rodzin. Ziemia okolicy szczególniey do uprawy wina dogodną, ztąd liczą tam 804 winnic, z których 200 należy do prywatnych. Akermann wydaie rocznie blisko 40,000 wiader wina, które wyiąwszy, co rosnie nad Prutem i w okolicach Bendera naylepsze iest w Besarabii. Sześć mil od miasta są źrzodła słone, niezmierne zapasy tego minerału dostarczaiące. Godną iest widzenia głębokim rówem otoczona cytadella, zbudowana ieszcze przez Genueńczyków, którzy niegdy panowanie swoie aż w te okolice rozszerzyli. (*G. Wied.*)

Królestwo Polskie.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta Złtp. od 8 i 3 srebrne grosze do 9 — pszenicy od 14 do 17 — jęczmienia od 8 i pół do 9 i pół — owsa od 8 do 8 i pół — siana furę iednokonną od 9 i pół do 13 i pół, parokonną od 18 do 20 — słomy furę od 5 do 6 i pół.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki pod napisem: — *Z Wiednia d. 7. Sierpnia* — zawiera, co następuie:

List, któryśmy z Korfu z d. 13. Lipca otrzymali, zawiera opowiadanie naocznego świadka (Greka) o wypadku zaszłym pod Messolungą w d. 22. i 23. Kwietnia r. b. Ponieważ wiadomości o tém zdarzeniu dotąd ogłoszone, są krótkie i niedostateczne, sądziemy przeto, iż interessuiącém będzie podać do wiadomości naszych czytelników, chociaż opóźnione opowiadanie, iako ważny dodatek do historyi:

»W d. 22. Kwietnia (now. Kalend.) na godzinę przed słońca zachodem, 800 Greków, pod rozkazami Kosta Botzarego i Vangeli Kendoianni, przybyła na górę blisko Geressura (Varassowa), położoną 1 1/2 do 2 mil drogi w stronie wschodniey od Messolungi, i pod tąż górą stanęli. Ci Grecy należeli do korpusu Karaiskakiego, stoiącego obozem pod Platyna, a liczącego 2000 ludzi.«

»Grecy w Messolundze pisali kilka listów do Karaiskakiego, w których położenie swoie i grożące im niebezpieczeństwo malowali, i prosili go nayusilniey, aby wszystkich środków ku ocaleniu Messolungi niezwłocznie użył.«

»Karaiskaki, którego zdrowie podówczas zupełnie było nadwątlone, zebrał Radę woienną, na którey znaydowali się nayprzednieysi podrządni dowódzcy, iako to: Zonga, Rango, Kosta Botzari, Vangeli Kondoianni i Saffaka. »Słabość moia« — rzekł Karaiskaki — »nie dozwala mi osobiście działać do ocalenia braci naszych w Messolundze; iednakowoż radzę, abyście niezwłocznie wyruszyli przeciwko Messolundze, a gdy przybędziecie do

podnoża góry pod Gorassowa, napadniycie śpiesznie na Ottomanów, o ile być może szerząc między nimi spustoszenie i śmierć, podczas gdy nasi bracia w Messolundze, korzystaiąc niezawodnie z tego zamieszania Turków wyydą z twierdzy, utoruią sobie drogę przez góry, a Messolungę losowi zostawią, gdyż nie może być ocaloną, ponieważ przy zupełnem niedostatku żywności, iaki tameczni mieszkańcy cierpią i przy takiey liczbie ludzi w tém ucisnionem mieście, nie możemy dać silney pomocy, aby się to miasto dłużey utrzymało.«

»Jednakże rada Karaiskakiego tylko w części wykonaną została. Zonga, Rango i Zaffaka uchylili się zupełnie od tego; atoli Kosta Botzari, którego stryy Noti Botzari i Vangeli Kordoianni, maiący podeszłego oyca i kilku krewnych w Messolundze, nastawali na wykonanie planu przez Karaiskakiego przełożonego; wszakże nie mogli więcey pod swoie rozkazy nad 800 ludzi zebrać, z tymi więc wyruszyli, i iak namienilismy, stanęli w d. 22. Kwietnia przed słońca zachodem pod Gerassowa.«

»Ci osmset ludzi, dali natychmiast jeneralny wystrzał, aby ucisnionym w Messolundze swoie ogłosić przybycie. Lecz nie tylko Grecy w Messolundze, ale i Turcy domyśleli się zaraz, co znaczy ten wystrzał i okazanie się Greckiego korpusu w stronie, zkąd zawsze spodziewano się pomocy Karaiskakiego, i że przyszła chwila, kiedy Grecy opuszczą Messolungę i starać się będą przerznąć przez obóz Turecki. Wodzowie Tureccy posłali gońców do Anatolico, Stamna, Crionero i Galata z rozkazami, aby wszyscy Muzułmanie, obozuiący na rzeczonych punktach, iak nayśpieszniey połączyli się pod Messołungą. Niebawem obóz Ibrahima i Seraskiera napełniły tysiące Otomanów ze wszech stron śpieszących. Korpus Albańczyków 2,000 ludzi wynoszący, ruszył niezwłocznie ku górze, gdzie stało 800 Greków, którzy postrzegłszy przemagaiącą liczbę nieprzyiaciela przeciwko sobie postępuiącego, i silne poruszenia w obozie Tureckim, udali się nagle w góry i stanowisko przez nich zaięte bez wystrzału oddali Albańczykom.«

»We cztery godzin po słońca zachodzie, zatém blisko o 11tey godzinie w nocy, przy zupełnym świetle xiężyca, który na szkodę Greków przyświecał, mieszkańcy Messolungi naysilnieyszych i naybitnieyszych maiąc na czele, wyszli bramami. Ścisniona ta massa przyiętą zaraz została z Tureckich bateryy na prędce wysypanych, ogniem kartaczowym; im daley Grecy posuwali się, tém liczniey spotykały ich wystrzały działowe roznosząc śmierć i zniszczenia w ich szeregach. Huk dział, świst kul, ięk i narzekania ginących, kobiet i dzieci, zagłuszonych okrzykiem przeraźliwym Muzułmanów: *Allah!* strasznemi były. — Grecy postępuiąc przez pole ięków i nędzy krokiem śpiesznym, i toruiąc sobie drogę pałaszem w ręku przez cisnących się ze wszech stron Turków i Arabów, posuwali się ku górze, gdzie spodziewali się zastać przybyłych im na pomoc swoich współziomków. Tam przyięli ich Albańczyki, którzy zaięli byli stanowisko przez Greków opuszczone, strasznym ogniem, co więcey iak 400 Greków mieniących się być ocalonymi, położył.«

»Dotąd Greków 2300 ludzi, którzy z Messolungi wyszli, prawie trzecia część poległa. Mnóstwo kobiet i dzieci podobny los spotkał; reszta tych ostatnich, co śmierci uszła, poddała się i wzięta w niewolę. Blisko 400 Greków, którzy naypoźniey opuścili Messolungę a strachem przeięci, wrócili się do miasta i nayobronnieysze domy osadzili, gonieni byli tuż przez zwycięzkich Turków; wielu z tychże poginęło, reszta, co dosięgła miasta, podpaliła w różnych mieyscach pochowane prochy, czyniąc z siebie i goniących za nimi Turków ofiarę. Tu dopiero ze wszystkich stron cisnęli się Turcy do Messolungi, i Albańczykowie stoiący u podstawy góry, taką uczuli chęć rabunku, iż strachem i trudem prawie zmysłów pozbawionych Greków, którzy zawsze w owém mieyscu przedrzeć się usiłowali, dłużey nie wstrzymuiąc, lecz z wściekłey owey żądzy rzucili się ku murom Messolungi, którey upadek zapowiedziały im słupy ognia i kłęby dymu.«

»Tym sposobem ocalonych Greków liczba zdolnych do broni wynosi 1500 i 200 kobiet; którzy uszedłszy drogą do Katerno, blisko cztery godzin od Gerassowy, napotkali na 800 Greków pod Botzarim i Kondoiannim i od nich w chléb i inną żywność opatrzeni zostali. Między ocalonymi są: Kitzo Tsavella, z Suli, Jerzy Valtini z Karcipuli w Valtos, Dymitr Makri, z Sigo pod Messolungą, Mizzo Kondoianni z Karcipuli i Koti Botzaris z Suli; między zabitymi znaleziono: Mikołaia Sturnarego, z Aspropotamo, Konstantyno Sadimo z Apokuro, Andrzeja Grios z Xoromero i Anastazego Cozzica z Messolungi. Między poległymi w mieście byli: Biskup Messolungi i Papadiamandópulo, Członek Kommissyi Rządzącey Grecyi Zachodniey.«

»Stratę Turków podaią na 2300 ludzi, z których prawie 1,300 w obozie uciekaiący Grecy wycięli, a reszta w mieście, częścią od broniących się z rozpaczą 400 Greków poległa, lub przez zapalenie prochu w powietrze wysadzona została.«

(*D. Au.*)

Redakcyia Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.